

Odjazdowy Bibliotekarz w Boćkach 2016

Odjazdowy Bibliotekarz to ogólnopolska akcja, w której bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów, uczestnicząc w rajdzie rowerowym, mogą przyjemnie i aktywnie spędzić popołudnie w gronie osób o podobnych pasjach. Rajdy odbywają się każdego roku w miesiącach maj- lipiec. Akcja z roku na rok zwiększa swój zasięg.



W bieżącym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Boćkach po raz drugi zorganizowała imprezę rowerową dla miłośników książek.

Wyruszyliśmy na rajd z placu przy starej plebanii w Boćkach, 24 lipca, w niedzielę. Grupa liczyła ponad 70 rowerzystów i była bardzo różnorodna od małych dzieci po seniorów. Jechaliśmy wśród dojrzałych zbóż i pięknej okolicznej przyrody. Pilotowali nas na motocyklach policjanci z **bielskiej Komendy Powiatowej Policji**, dzielni **strażacy z OSP Dubno** i wóz techniczny, w którym służbę pełniły : p.o. dyrektora GOKu **Dorota Kędra- Ptaszyńska z Katarzyną Kuczyńską**. No i zaprzyjaźniona z Boćkami, **Kasia Kownacka** śpiewająca w Hoyrakach, która miała magiczną wodę na dziecięce stłuczenia i narzędzia, których nie powstydzili się porządny punkt naprawy rowerów. W tym roku towarzyszył rowerzystom fachowiec, **Andrzej Matus**, z Bielskiej Inicjatywy Rowerowej, który doradzał, serwisował i popularyzował wiedzę o tych jednośladowcach.

Na mecie w miejscowości Jakubowskie, gdzie przy świetlicy wiejskiej, **pani sołtys Iwona Zawadzka** przygotowała ognisko czekało nas mnóstwo atrakcji. Dzieci bawiły się pod okiem dwóch animatorek: **Justyny Jurczuk i Katarzyny Kuczyńskiej**. Nie obyło się bez śpiewów przy ognisku, którym przewodziła Kasia Kownacka z Hoyraków. Tradycją tych spotkań jest opowieść o miejscu, w którym się znaleźliśmy, tym razem odczytana została legenda O Zelkowej Jamie na Nurcu, która znajduje się niedaleko wsi Jakubowskie. Pan **Władysław Rawiński** z Bociek zorganizował przejażdżki bryczką po okolicy.

Drewno na ognisko podarował **tartak Marleny i Mariusza Żukowskich**, a przewiózł i przygotował do palenia **Piotr Zawadzki** z Jakubowskich. Dziękujemy bardzo!

To było dla mnie ważne spotkanie, bo jakby trochę tracimy umiejętność spotykania się z drugim człowiekiem twarzą w twarz, skupieni na ekranach telewizorów, komputerów czy smartfonów- mówiła po zakończeniu jedna z uczestniczek. Pogoda dopisała i bardzo atrakcyjnie spędziłam czas z dziećmi.